

Sygn. akt I Ns 156/19

POSTANOWIENIE

Dnia 22 października 2020 roku

Sąd Rejonowy dla Łodzi – Śródmieścia w Łodzi, I Wydział Cywilny, w składzie:

Przewodniczący: S.S.R. Bartosz Kasielski

Protokolant: sekretarz sądowy Sylwia Wróblewska

po rozpoznaniu w dniu 6 października 2020 roku w Łodzi

na rozprawie

sprawy z wniosku M. S. (1)

przy udziale A. N. (1) i M. S.

o stwierdzenie nabycia spadku po S. C.

postanawia :

1. stwierdzić, że spadek po S. C., synu W. i E. z domu K., zmarłym w dniu 23 grudnia 2018 roku w Ł., ostatnio stale zamieszkałym w Ł.

na podstawie testamentu notarialnego z dnia 14 stycznia (...) roku, Rep A nr (...), otwartego i ogłoszonego przed Sądem Rejonowym dla Łodzi – Śródmieścia w Łodzi w dniu 18 lutego 2019 roku w sprawie sygn. akt I Ns 156/19

nabyła w całości z dobrodziejstwem inwentarza jego wnuczka M. S. (2);

2. ustalić, że każdy z uczestników ponosi koszty postępowania związane ze swym udziałem w sprawie;

3. nakazać pobrać od A. N. (1) na rzecz Skarbu Państwa – Sądu Rejonowego dla Łodzi – Śródmieścia w Łodzi kwotę 821,52 zł (osiemset dwadzieścia jeden złotych 52/100) tytułem nieuiszczonych kosztów sądowych.

Sygn. akt I Ns 156/19

UZASADNIENIE

Wnioskiem z dnia 12 lutego 2019 roku M. S. (1) wystąpiła o stwierdzenia nabycia spadku po zmarłym ojcu – S. C. na podstawie testamentu notarialnego z dnia 14 stycznia (...) roku.

(wniosek k.4 – 5)

W toku rozprawy z dnia 9 maja 2019 roku M. S. (2) przyłączyła się do wniosku, zaś A. N. (1) zakwestionowała treść testamentu jej ojca z dnia 14 stycznia 2013 roku podnosząc, że został on sporządzony przez testatora w stanie wyłączającym świadome albo swobodne powzięcie decyzji i wyrażenie woli.

(protokół rozprawy z dnia 9 maja 2019 roku k.49)

Pismem procesowym z dnia 17 maja 2019 roku A. N. (1) podtrzymała dotychczasowe stanowisko w sprawie. Zaznaczyła, że według jej wiedzy S. C. w dacie sporządzenia kwestionowanego testamentu mógł znajdować się pod

silnym naciskiem osób trzecich, gdyż po śmierci swej żony miał osłabioną aktywność i znajdował się pod opieką M. S. (1).

(pismo procesowe A. N. (1) z dnia 17 maja 2019 roku k.53 – 54)

Sąd Rejonowy ustalił następujący stan faktyczny :

S. C. zmarł w dniu 23 grudnia 2018 roku w Ł., zaś przed śmiercią ostatnio stale zamieszkiwał w Ł. przy ulicy (...).

W dacie śmierci był wdowcem, który pozostawił dwoje dzieci : M. S. (3) z domu C. oraz A. N. (2) z domu C.. Posiadał również kilkoro wnucząt w tym M. A. S. (1).

Żaden z potencjalnych spadkobierców ustawowych i testamentowych S. C. nie składał oświadczenia o odrzuceniu spadku po zmarłym, nie zrzekał się dziedziczenia ani nie został uznany za niegodnego dziedziczenia. Upřednio nie toczyło się postępowanie spadkowe po zmarłym, nie został również sporządzony akt poświadczenia dziedziczenia.

(zapewnienie spadkowe k.50, akta stanu cywilnego k.9 – 11, dane PESEL k.15)

W dniu 25 sierpnia 2004 roku S. C. sporządził w formie notarialnej (Rep A nr (...)) testament, w którym odwołał swój poprzedni testament z dnia 25 lutego 2004 roku (Rep A nr (...)) a do całego spadku powołał córkę M. S. (1), przy czym zobowiązał ją do przeniesienia tytułem zapisu na rzecz K. N. (1) prawa własności lokalu mieszkalnego numer (...) położonego w Ł. przy ulicy (...).

(testament z dnia 25 sierpnia 2004 roku k.44, protokół otwarcia i ogłoszenia testamentu k.46)

W dniu 11 lutego 2009 roku S. C. sporządził w formie notarialnej (Rep A nr (...)) testament, w którym do całego spadku powołał swoją żonę I. C., a gdyby nie chciała ona lub nie mogła dziedziczyć do spadku w całości powołuje córkę A. N. (1).

(testament z dnia 11 lutego 2009 roku k.45, protokół otwarcia i ogłoszenia testamentu k.47)

S. C. sporządził w dniu 14 stycznia 2013 roku w formie notarialnej (Rep A nr (...)) testament, w którym odwołał w całości wszystkie dotychczasowe testamenty, a w szczególności testament sporządzony przed notariuszem A. S. (2) w dniu 25 sierpnia 2004 roku oraz przed notariuszem K. N. (2) w dniu 11 lutego 2009 roku, a przy tym powołał do całości spadku swoją wnuczkę M. A. S. (1). Zastrzegł również, że w przypadku gdyby M. S. (2) nie chciała lub nie mogła być spadkobiercą do spadku w całości powołuje wnuka A. S. (3).

(testament z dnia 14 stycznia 2013 roku k.12, protokół otwarcia i ogłoszenia testamentu k.14)

Czynności notarialne w dniu 14 stycznia (...) roku miały standardowy charakter, a notariusz T. K. nie miał jakiegokolwiek wątpliwości co do braku świadomości czy swobody S. C.. W przypadku zaistnienia tego rodzaju okoliczności notariusz w ramach swojej praktyki i doświadczenia zawodowego formułuje odpowiednie pytania do osoby zamierzającej dokonać czynności notarialnej. W odniesieniu do S. C. taka potrzeba nie ujawniła się. T. K. wykonywał również w późniejszym czasie czynność notarialną z udziałem S. C.. Miało to miejsce w połowie 2013 roku i również wtedy nie miał on wątpliwości co do jego stanu pozwalającego na podjęcie świadomej i swobodnej decyzji.

W dniu 14 stycznia 2013 roku w trakcie wykonywanych czynności poza samym notariuszem i testatorem obecne były również M. S. (1) i M. S. (2). Data czynności została upřednio umówiona przez córkę S. C.. Notariusz rozmawiał wyłącznie z testatorem, który w jej trakcie sprawiał wrażenie osoby w podeszłym wieku, która mogła mieć problem z wypowiedaniem się, ale nie w stopniu umożliwiającym kontakt.

(zeznania świadka T. K. k.67)

I. C. zmarła w dniu 17 października 2012 roku. S. C. przez kilka miesięcy (do około wiosny 2013 roku) po jej śmierci sprawiał wrażenie przybitego. Widoczny był u niego brak życia. Z aktywnej i wesołej osoby stał się osowiały, mniej

rozmowny, nie chciał wychodzić na spacer, ograniczał się do słuchania radia. Z uwagi na jego samopoczucie M. S. (1) i M. S. (2) skłoniły go do wizyty u specjalisty z zakresu psychiatrii mając nadzieję, że przyczyni się ona do poprawy jego stanu.

(dowód z przesłuchania M. S. (1) k.110v, dowód z przesłuchania M. S. k.114)

W dniu 12 lutego 2013 roku S. C. odbył jednorazową wizytę u psychiatry w placówce P. w Ł.. Zgłoszenie do specjalisty związane było z objawami zespołu depresyjnego o nasileniu łagodnym. S. C. otrzymał zalecenie stosowania leków zgodnie z profilem medycznym. W trakcie wizyty podczas badania poznawczego nie występowały u niego zaburzenia psychotyczne. Ostatecznie S. C. nie wykupił zapisanych dla niego leków twierdząc, że nie są mu potrzebne.

(dowód z przesłuchania M. S. (1) k.110v – 111, zeznania świadka A. Z. k.174, dokumentacja medyczna k.79 – 80)

S. C. nie znajdował się w swoim życiu pod stałą opieką psychiatryczną lub psychologiczną.

(dowód z przesłuchania M. S. (1) k.110v, dowód z przesłuchania A. N. (1) k.113v, zeznania świadka A. S. (3) k.67)

Przez kilka lat po śmierci swej żony S. C. mieszkał sam w lokalu mieszkalnym numer (...) położonym w Ł. przy ulicy (...). Mężczyzna pozostawał w tym okresie niezależny finansowo, utrzymując się z emerytury w wysokości około 1.500 złotych miesięcznie. Był w stanie samodzielnie prowadzić gospodarstwo domowe, przy czym korzystał z pomocy M. S. (1)

(dowód z przesłuchania M. S. (1) k.111 – 112, dowód z przesłuchania A. N. (1) k.113, zeznania świadka A. S. (3) k.67 – 68)

W okresie 3 lat przed śmiercią S. C. zamieszkiwał wspólnie ze swoją wnuczką M. S. (2). Mężczyzna wymagał pomocy przy przygotowaniu posiłków, kąpieli, ścieleniu łóżka czy podaniu leków, a także kwestiach finansowych. Doskwierały mu problemy z kręgosłupem, które powodowały trudności w poruszaniu się. Wyreka ze strony najbliższych osób była potrzebna mu w zwykłym, codziennym funkcjonowaniu.

(zeznania świadka A. S. (3) k.68, zeznania świadka B. C. k.98v – 99)

W ostatnich kilku latach swojego życia S. C. sprawiał wrażenie wygaszonego i nie był już tak rozmowny jak przed śmiercią swojej żony.

(zeznania świadka B. C. k.98v)

S. C. pozostawał w dobrej kondycji zdrowotnej niemalże do swojej śmierci. Jego stan zdrowia uległ znaczącemu pogorszeniu w okresie ostatnich miesięcy życia z uwagi na liczne przeziębienia i przebyte zapalenie płuc. Aż do śmierci pozostawał w kontakcie logiczno – słownym umożliwiającym normalną rozmowę. Mężczyzna nie miał zaników pamięci, nie zgubił się nigdy na zewnątrz nie mogąc znaleźć drogi powrotnej do domu, nie zostawił garnka na gazie, co mogłoby prowadzić do jego spalania, czy też odkręconej wody. W swoim życiu S. C. nie podjął żadnej nierozsądnej decyzji, miał swoje zdanie i nie był podatny na wpływy osób trzecich. Nie było łatwym namówienie go do podjęcia określonego kroku, czy zmiany uprzednio zajętego stanowiska.

(dowód z przesłuchania M. S. (1) k.111, dowód z przesłuchania M. S. k.114v, zeznania świadka A. S. (3) k.67 – 68)

W Sądzie Rejonowym dla Łodzi – Śródmieścia w Łodzi toczy się postępowanie w sprawie sygn. akt II Ns 2710/12 z wniosku K. N. (1) przy udziale A. N. (1) i M. S. (1) o stwierdzenie nabycia spadku po I. C.. Wniosek w tej sprawie został złożony w dniu 13 listopada 2012 roku.

W toku postępowania ujawniono m.in. sporządzenie przez I. C. kilku testamentów, w tym z dnia 25 lutego 2004 roku (do całości spadku powołana K. N. (1)), z dnia 25 sierpnia 2004 roku (odwołany testament z dnia 25 lutego 2004 roku, do całości spadku powołana M. S. (1)), w dniu 11 lutego 2009 roku (do całości spadku powołany S. C., a gdyby nie mógł dziedziczyć A. N. (1)) oraz w dniu 26 lutego 2009 roku (odwołany testament z dnia 11 lutego 2009 roku, do całości spadku powołana K. N. (1)).

W sporządzonej w toku postępowania jednej z opinii zasadniczych biegła z zakresu psychiatrii stwierdziła występowanie u I. C. w 2009 roku (w tym w datach sporządzenia testamentów z dnia 11 lutego i 29 lutego 2009 roku) zaburzeń otępiennych w przebiegu choroby Alzheimera.

W ramach złożonych w dniu 3 lipca 2013 w charakterze uczestnika zeznań S. C. wskazywał m.in. na istniejący między nim, a A. N. (1) konflikt, w szczególności nieudaną próbę sporządzenia z jej inicjatywy testamentu notarialnego w 2008 roku, na mocy którego miałyby odziedziczyć cały spadek po swoich rodzicach, brak dostępu do zgromadzonych wspólnie z żoną oszczędności, brak rozmowy z córką w trakcie pogrzebu I. C., oświadczenie, że nie stawi się na jego pogrzebie, czy też stwierdzenie, że zniszczy swojego ojca i siostrę M..

(opinia psychiatryczna w sprawie II Ns 2710/12 k.146 – 155, protokół zeznań S. C. k.156 – 158, dane z systemu Sędzia 2)

W dniu 16 kwietnia 2014 roku A. N. (1) zainicjowała przed Sądem Okręgowym w Łodzi przeciwko M. S. (1) postępowanie sądowe w sprawie o ustalenie prawa do dysponowania grobem ziemnym, w którym pochowane zostały I. C. i S. S. (1) (sygn. akt II C 1861/14).

W toku trwającego postępowania S. C. złożył w dniu 24 marca 2015 roku pisemne oświadczenie, w którym podnosił m.in. wiedzę swojej córki A. N. (1) o braku świadomości I. C. w ostatnich latach jej życia i przejęciu oszczędności małżonków C. (S. i I.), toczącej się sprawie o unieważnienie testamentu sporządzonego przez I. C., brakiem zainteresowania ze strony A. N. (1) od około trzech lat, a wyłącznie nękaniami go przez nią różnymi sprawami sądowymi, jak również okoliczności wzajemnego spotkania w lutym 2015 roku, kiedy A. N. (1) powiedziała mu, że go zniszczy i całą jego rodzinę.

W ramach złożonych w dniu 30 września 2015 roku w charakterze świadka zeznań S. C. potwierdził okoliczności wymienione w swym oświadczeniu pisemnym z dnia 24 marca 2015 roku. Nadto wskazał, że A. N. (3) w trakcie pogrzebu I. C. nie odzywała się w ogóle do swojego ojca, a przy tym zachowywała się jakby w ogóle go nie знаła, zaś M. S. (1) przekazywała, że nie przyjedzie w przyszłości na pogrzeb S. C.. Jednocześnie zaznaczył, że w trakcie wizyty w lutym 2015 roku starała się go również przekonać do zmiany sporządzonego testamentu.

Protokół czynności sądowej został opatrzony m.in. podpisami stron postępowania w sprawie sygn. akt II C 1861/14 tj. M. S. (1) i A. N. (1), przy czym żadna z nich nie składała jakichkolwiek zastrzeżeń do jego treści.

Wyrokiem z dnia 13 listopada 2015 roku Sąd Okręgowy w Łodzi w sprawie sygn. akt II C 1861/14 oddalił powództwo A. N. (1).

Pismem z dnia 3 lutego 2016 roku kierowanym do Sądu Apelacyjnego w Łodzi S. C. poinformował, że zgadza się z treścią zapadłego rozstrzygnięcia i prosił, aby go nie zmieniać. Mężczyzna podkreślił, że nie godzi się na wszczynanie awantur sądowych przez A. N. (1) nad grobem zmarłej I. C.. Zaznaczył, że cała sprawa nie powinna mieć miejsca, a jest ona wynikiem wyłącznie zemsty jego córki za to, że S. C. i M. S. (1) kwestionują w toku innej sprawy sądowej treść testamentu sporządzonego w trakcie przebiegu choroby Alzheimera przez I. C..

Wyrokiem z dnia 25 sierpnia 2016 roku Sąd Apelacyjny w Łodzi w sprawie sygn. akt I ACa 125/16 oddalił apelację A. N. (1) od wyroku Sądu Okręgowego w Łodzi.

(pozew w sprawie II C 1861/14 k.134 – 135, oświadczenie S. C. k.139, protokół zeznań S. C. k.143 – 145, wyrok Sądu Okręgowego w Łodzi w sprawie sygn. akt II C 1861/14 k.159, wyrok Sądu Apelacyjnego w Łodzi w sprawie sygn. akt I ACa 125/16 k.161, oświadczenie pisemne S. C. z dnia 3 lutego 2016 roku k.160)

Po śmierci I. C. stosunki A. N. (1) i jej ojca były złe. S. C. nie chciał mieć większego kontaktu ze swoją córką z uwagi na konflikt, u którego źródła leżały niewyjaśnione kwestie dotyczące środków pieniężnych zgromadzonych na koncie I. C., a także sporządzonego przez nią aktu ostatniej woli. Ich wzajemne kontakty ograniczały się w zasadzie do postępowań sądowych toczących się po śmierci I. C..

(dowód z przesłuchania M. S. (1) k.110v – 112, dowód z przesłuchania M. S. k.114v, zeznania świadka A. S. (3) k.68)

Od śmierci I. C. M. S. (1) i A. N. (1) pozostają w złych relacjach.

(dowód z przesłuchania M. S. k.115, zeznania świadka B. C. k.98v – 99)

S. C. poza jednorazową wizytą u specjalisty z zakresu psychiatrii w dniu 12 lutego 2013 roku nie znajdował się pod stałą opieką psychiatryczną lub psychologiczną. Postawiona wówczas diagnoza o występujących objawach depresyjnych o łagodnym nasileniu mogła stanowić objaw reakcji żałoby po zmarłej kilka miesięcy wcześniej żonie.

W latach 2010 – 2018 mężczyzna odbył 4 wizyty u specjalisty z zakresu neurologii, który w dniu 7 grudnia 2015 roku stwierdził objawy zespołu parkinsonowskiego, w tym narastające od kilku miesięcy drżenie kończyn górnych oraz powolny, przygarbiony chód, jednak bez symptomów o podłożu psychiatrycznym.

Zdolność do świadomego i swobodnego powzięcia decyzji i wyrażenia woli może być zniesiona tylko w przypadku stwierdzenia, że w czasie dokonywania danej czynności prawnej występowały choroby lub inne zaburzenia psychiczne o znacznym nasileniu, uniemożliwiające z racji swojego charakteru i obrazu klinicznego rozumienie sensu i znaczenia dokonywanej czynności oraz jej konsekwencji (ostre lub przewlekłe psychozy w ich fazie aktywnej, znaczne i głębokie upośledzenie umysłowe, głębokie otępienie reaktywne lub intoksykacyjne stany psychotyczne, głęboka psychodegradacja w przebiegu uzależnienia od alkoholu lub innych substancji psychoaktywnych). Tego rodzaju zaburzenia u spadkodawcy nie występowały. Brak jest ich potwierdzenia w jakichkolwiek dowodach medycznych, a także zeznaniach składanych przez uczestników i świadków. Sygnalizowane łagodne zaburzenia depresyjne, które najprawdopodobniej istniały u spadkodawcy także w styczniu 2013 roku nie skutkowały zniesieniem zdolności do świadomego albo swobodnego powzięcia decyzji i wyrażenia woli.

Brak również jakiegokolwiek potwierdzenia, aby u S. C. występowały ciężkie choroby somatyczne mogące prowadzić do wystąpienia tzw. astenii psychicznej (znaczne osłabienie siły woli, motywacji i aktywności) uniemożliwiającej przeciwstawienie się ewentualnym naciskom czy sugestiom ze strony otoczenia niezgodnym z wolą i przekonaniami spadkodawcy.

Stan wyłączający swobodę, a więc powodujący całkowite wyłączenie wolnego wyboru musi wynikać z przyczyny wewnętrznej, umiejscowionej w samym podmiocie składającym oświadczenie woli, a nie w sytuacji zewnętrznej. Brak jest dowodów, które wskazywałyby na występowanie u testatora czynników natury wewnętrznej o charakterze psychopatologicznym.

Spadkodawca S. C. w czasie sporządzania testamentu notarialnego w dniu 14 stycznia (...) roku miał zachowaną zdolność do świadomego i swobodnego powzięcia decyzji i wyrażenia woli.

(opinia biegłego z zakresu psychiatrii k.179 – 181, wykaz świadczeń medycznych NFZ k.61, dokumentacja medyczna k.79 – 83)

Powyższy stan faktyczny Sąd ustalił na podstawie całokształtu zgromadzonego materiału dowodowego, w szczególności twierdzeń M. S., częściowo M. S. (1) i A. N. (1), zeznań świadków A. S. (3), B. C., T. K. i A. Z., jak również załączonej do akt sprawy dokumentacji medycznej oraz stanowiącej materiał dowodowy w postępowaniu sądowym prowadzonym przed Sądem Okręgowym w Łodzi w sprawie sygn. akt II C 1861/14 (pośrednio również z akt sprawy II Ns 2710/12 przed Sądem Rejonowym dla Łodzi – Śródmieścia w Łodzi), a także opinii biegłego z zakresu psychiatrii. Ustalenia związane z tokiem postępowania prowadzonego w sprawie sygn. akt II Ns 2710/12 oparte zostały również na danych dostępnych Sądowi w ramach programu Sędzia 2.

Złożona ekspertyza była spójna, logiczna, wewnątrznie niesprzeczna oraz wyczerpująco odpowiadała na zakreśloną tezę dowodową, a przy tym jej końcowe wnioski nie były kwestionowane przez żadną ze stron toczącego się postępowania. Uwzględniając jej treść, przedstawioną metodologię jej opracowania, wiedzę z zakresu wiadomości specjalnych biegłego, a także długoletnią praktykę zawodową oraz sporządzanie licznych opracowań na zlecenie Sądu w postępowaniach o zbliżonej tematyce Sąd nie znalazł podstaw do deprecjonowania wartości dowodowej złożonej ekspertyzy.

Ustalając fakty Sąd pominął twierdzenia złożone przez M. K. uznając, że ich treść nie przyczyniła się w najmniejszym stopniu do pozyskania istotnych informacji z punktu widzenia rozstrzygnięcia. Pomijając w tym miejscu sam fakt, że dowód ten został zgłoszony dopiero na etapie, w którym doszło do uprzedniego przesłuchania nie tylko stron, ale również świadków (brak jakichkolwiek argumentów uzasadniających tak późną inicjatywę dowodową poza prośbą M. S. o złożenie zeznań k.174), należało mieć na względzie, że wiedza świadka o zmarłym dotyczyła okresu po sporządzeniu przez S. C. testamentu (lata 2014 – 2016, akt ostatniej woli z dnia 14 stycznia 2013 roku), a sama treść złożonych zeznań częściowo nie korespondowała z zeznaniami A. S. (3) i B. C., z których wprost wynikało, że S. C. zamieszkiwał w ostatnich latach swojego życia z M. S. (2) (według świadka M. K. „miał on mieszkać sam” – k.174), a przy tym wymagał wyreki ze strony najbliższych w podstawowych czynnościach życia codziennego (według świadka M. K. „potrafił zrobić wszystko przy sobie poza cięższymi zakupami” – k.174), a częściowo pokrywała się z depozycjami M. S. (1) i M. S. (zachowanie świadomości i kontaktu logiczno – słownego, brak podatności na wpływ osób trzecich). Na marginesie warto zaznaczyć, że podstawowym kryterium oceny zgromadzonego materiału dowodowego w każdej sprawie cywilnej pozostaje norma art. 233 § 1 k.p.c. (wskazania wiedzy, logiki i doświadczenia życiowego), a nie ilość środków dowodowych powielających tą samą tezę, co nie prowadzi automatycznie do uznania danej okoliczności za udowodnioną.

Sąd pominął częściowo depozycje wnioskodawczyni, w których wskazywała na samodzielne zaaranżowanie wizyty notarialnej przez spadkodawcę, a także brak obecności jej i córki przy samej czynności związanej z wyrażeniem aktu ostatniej woli. Zeznania te stały w opozycji do wiarygodnych i szczerych twierdzeń samego notariusza, który został przesłuchany w charakterze świadka (k.67), jak również relacji przedstawionej przez M. S. (k.114v).

Za nieodpowiadające rzeczywistości Sąd uznał także twierdzenia A. N. (1), w których uczestniczka wskazywała na bardzo dobre relacje łączące ją z ojcem, presję M. S. (1) w związku ze zmianą treści aktu ostatniej woli oraz zmuszenia do dokonania tej czynności, a także izolowania S. C. w mieszkaniu na ulicy (...), albowiem nie znajdowały one potwierdzenia w zgromadzonym materiale dowodowym poza subiektywnym przekonaniem samej A. N. (1).

Odzwierciedleniem złych relacji S. C. z A. N. (1), w szczególności w okresie po śmierci I. C., pozostawały depozycje samego testatora składane przez niego w toku postępowań sądowych w sprawach I C 1841/14 (przed Sądem Okręgowym w Łodzi) oraz II Ns 2710/12 (przed Sądem Rejonowym dla Łodzi – Śródmieścia w Łodzi). W obu sprawach S. C. składając zeznania jako świadek i strona odwoływał się do tożsamyh okoliczności, a mianowicie nieudanej próby sporządzenia testamentu notarialnego w 2008 roku, na mocy którego A. N. (1) miałyby odziedziczyć cały spadek po swoich rodzicach, wiedzy uczestniczki o nieświadomości jej matki podczas sporządzenia aktu ostatniej woli, braku dostępu do zgromadzonych wspólnie z żoną oszczędności, braku rozmowy z córką w trakcie pogrzebu I. C., oświadczenia, że nie stawi się na jego pogrzebie, próby nakłonienia go do zmiany jego testamenty czy też stwierdzenia, że zniszczy swojego ojca i siostrę M., jak również nękania go przez nią różnymi sprawami sądowymi. Pomijając nawet spójne w tym zakresie (konflikt ojca i córki po śmierci I. C.) depozycje M. S. (1), M. S. i A. S. (3), nie sposób przyjąć,

aby przedstawiane jeszcze za życia przez S. C. twierdzenia, a do tego w różnych okresach czasu, miały świadczyć o prawidłowych i przyjaznych relacjach między zmarłym, a jego córką. Tego rodzaju konkluzja pozostawałaby w całkowitej opozycji do zasad doświadczenia życiowego i wskazań logiki.

Podnoszone przez A. N. (1) okoliczności dotyczące izolowania S. C. w jego mieszkaniu, a wręcz zamykania go w nim i uniemożliwiania wyjścia na zewnątrz nie znalazły żadnego poparcia poza twierdzeniami samej uczestniczki. Relacja ta była sprzeczna z twierdzeniami M. S. (1) i M. S., nie została przy tym uwiarygodniona przez świadka zgłoszonego przez samą uczestniczkę tj. B. C., zaś jej źródłem mieli być bliżej niezidentyfikowani członkowie rodziny (k.112v), przy czym żadna z tych osób nie została zgłoszona w charakterze świadka celem wykazania tego rodzaju faktu. Na marginesie należy wskazać, że proceder ten miał według wiedzy A. N. (1) trwać na około 3 – 4 lata przed śmiercią jej ojca (czyli od 2015 – 2016 roku), a więc w okresie kilku lat po sporządzeniu aktu ostatniej woli przez S. C..

Wreszcie, wszelkie twierdzenia dotyczące zmuszenia testatora do zmiany treści aktu ostatniej woli przez M. S. (1), w szczególności nękania przez nią w tym celu S. C. zostały przedstawione wyłącznie przez A. N. (1) i nie miały większego poparcia poza jej własnymi oświadczeniami. W świetle dostępnych zeznań i twierdzeń samego S. C. z innych postępowań sądowych trudno przyjąć za wiarygodną wersję, zgodnie z którą sam zmarły miał zakomunikować uczestniczce, że jest zmuszany do zmiany swego testamentu i nie ma innego wyboru (k.113v). Wręcz przeciwnie, depozycje testatora wskazują, że to A. N. (1) była osobą zmierzająca do wywarcia presji w tej mierze pierwotnie na obojgu swoich rodziców w 2008 roku („Wtedy u notariusza A. chciała wszystko na siebie przepisać darowizną” k.157), a następnie na swym ojcu w 2015 roku („przyjechała po 3 latach i chciała, żeby się podobruchał. Chciała, żebym jechał do Szwecji. Chciała żeby zmienił testament” k.144). W konsekwencji stanowisko wyrażane przez A. N. (1) należało uznać za subiektywne przekonanie strony zainteresowanej konkretnym rozstrzygnięciem sporu, bez większego uzasadnienia w dostępnym materiale dowodowym.

Sąd Rejonowy zważył, co następuje :

W myśl art. 670 k.p.c. sąd spadku bada z urzędu, kto jest spadkobiercą. W szczególności bada, czy spadkodawca pozostawił testament, oraz wzywa do złożenia testamentu osobę, co do której będzie uprawdopodobnione, że testament u niej się znajduje. Jeżeli testament zostanie złożony, sąd dokona jego otwarcia i ogłoszenia.

W polskim prawie cywilnym istnieje pierwszeństwo dziedziczenia testamentowego, przed dziedziczeniem ustawowym. Dopiero w sytuacji, kiedy spadkodawca nie pozostawił testamentu, lub sporządzony przez niego testament jest nieważny, wchodzi w grę powołanie do spadku z ustawy (art. 926 k.c.).

W toku przedmiotowej sprawy został złożony testament z dnia 14 stycznia 2013 roku sporządzony w formie aktu notarialnego, którego treść odpowiada wymaganiom określonym przez ustawodawcę na gruncie art. 950 k.c. Nie ujawniły się przy tym jakiegokolwiek wątpliwości co do treści testamentu (wyraźne powołanie do spadku wskazanej w nim osoby), jak również wzajemnego stosunku kilku testamentów (w akcie ostatniej woli z dnia 14 stycznia 2013 roku odwołane zostały wszystkie poprzednie testamenty S. C., w szczególności z dnia 25 sierpnia 2004 roku oraz 11 lutego 2009 roku, a jego treść potwierdzała wolę ustanowienia swym jedynym dziedzicem M. S.). Kwestią sporną pozostawała ewentualna zdolność spadkodawcy do sporządzenia testamentu z uwagi na treść art. 945 § 1 pkt 1 k.c. oraz zgłoszone w tej mierze twierdzenia przez uczestniczkę A. N. (1).

Argumentacja prezentowana, w szczególności przez wnioskodawczynię, mogła doprowadzić do stwierdzenia nieważności testamentu tylko po uprzednim wykazaniu, że zmarły sporządził akt ostatniej woli w stanie wyłączającym świadome albo swobodne powzięcie decyzji i wyrażenie woli (art. 945 § 1 pkt 1 k.c. w zw. z art. 949 § 2 k.c.). Ostatecznie jednak stanowisko A. N. (1) nie znalazło odzwierciedlenia w zgromadzonym materiale dowodowym.

Przyczyny wyłączające świadomość lub swobodę wymienione zostały przykładowo w art. 82 k.c. m.in. jako pewne stany trwale np. choroba psychiczna czy niedorozwój umysłowy, jak również przemijające zaburzenia czynności

psychicznych np. upojenie alkoholowe, pozostawanie pod wpływem narkotyków, stan nieprzytomności spowodowany wysoką gorączką lub schorzeniami związanymi ze starością.

Zaburzenia psychiczne prowadzące do wyłączenia braku świadomości można podzielić na zaburzenia organiczne i funkcjonalne. Podział ten jest dokonywany w oparciu o istnienie rozpoznawalnej fizycznej przyczyny pojawienia się zaburzenia. Spadkodawcy dotknięci zaburzeniami organicznymi to osoby dotknięte niedorozwojem umysłowym, upośledzone fizycznie lub umysłowo lub obłożnie chore w chwili sporządzenia testamentu. Ta grupa obejmuje również testatorów, których zdolności umysłowe zmniejszyły się ze względu na podeszły wiek oraz cierpiących na organiczne choroby umysłowe, takie jak choroba Alzheimera, padaczka, czy ograniczenia umysłowe wywołane alkoholem albo zażywaniem narkotyków, jak również wywołane chorobami organicznymi, takimi jak np. kiła, gruźlica lub nowotwór. Druga grupa obejmuje spadkodawców dotkniętych zaburzeniami funkcjonalnymi, tj. osoby cierpiące depresje, urojenia, halucynacje, omamy, paranoje i schizofrenie (innymi słowy – choroby psychiczne czy psychozy). Dla ustalenia nieważności testamentu osoby cierpiącej na organiczne zaburzenia psychiczne należy wykazać, że spadkodawca: nie rozumiał natury dokonywanej czynności i jej skutków lub nie zdawał sobie sprawy z charakteru i rozmiaru majątku, którego dyspozycja dotyczy, nie miał rozeznania co do osób, które w zwykłej kolei rzeczy winien był rozważyć jako swoich spadkobierców; a biorąc pod uwagę powyższe elementy nie był w stanie racjonalnie zaplanować rozrządzenia swoim majątkiem. Dla ustalenia zaś nieważności testamentu osoby, która cierpiała na funkcjonalne zaburzenia psychiczne w chwili sporządzenia testamentu należy natomiast wykazać, że : spadkodawca cierpiał na zaburzenia psychiczne, któremu towarzyszą urojenia lub omamy oraz urojenia lub omamy wynikające z zaburzenia psychicznego były przyczyną sporządzenia testamentu (por. komentarz J. Gudowskiego do art. 945 k.c., Lex, J. Wierciński, Brak świadomości albo swobody..., s. 154–207).

Odnosząc powyższe do rezultatów przeprowadzonego postępowania dowodowego brak jest podstaw do kategorięcznego stwierdzenia, że S. C. w chwili sporządzenia testamentu nie był świadomy charakteru, treści, znaczenia, czy też skutków prawnych dokonywanej czynności. Pierwszorzędne znaczenie w tej mierze należy nadać ostatecznym konkluzjom biegłego z zakresu psychiatrii. Ekspert dokonał rzetelnej analizy materiału dowodowego, która nie dostarczyła jakichkolwiek podstaw do podważania stanu świadomości S. C. w dacie sporządzenia aktu ostatniej woli. Co istotne konkluzje te znajdowały odzwierciedlenie nie tylko w dostępnej dokumentacji medycznej, ale również zgodnych i korespondujących ze sobą twierdzeniach uczestników postępowania oraz świadków, którzy wskazywali na zachowanie przez testatora świadomości aż do śmierci oraz pozostawania przez niego w kontakcie logiczno – słownym.

W kwestii braku swobodnego powzięcia decyzji lub wyrażenia woli należy zauważyć, że obejmuje ona zarówno przypadki wynikające z samej osoby testatora (np. skutki jego choroby), jak i działania pod przymusem psychicznym. O tym, że spadkodawca, sporządzając testament, działał w stanie braku swobody, można mówić wtedy, gdy wykaże się, że brakło mu umysłowej odporności pozwalającej na stawienie oporu drugiej osobie co do tego, jak ma rozrządzić swoim majątkiem na wypadek śmierci, oraz że ten brak odporności pozwolił drugiej osobie podporządkować sobie wolę testatora i doprowadzić go do z pozoru dobrowolnego rozstrzygnięcia na swoją korzyść. Istnienie braku swobody wymaga wykazania, że spadkodawca był osobą podatną na wpływy osoby, której zarzuca się zawładnięcie jego wolą (testator jest ogólnie podatny na wpływ osób trzecich zwykle wtedy, gdy z jakichkolwiek powodów cierpi na funkcyjne lub organiczne zaburzenia umysłowe w natężeniu, które wprawdzie nie wyłącza jego świadomości w stopniu uniemożliwiającym sporządzenie testamentu, lecz czyni go nieodpornym w relacjach z otoczeniem, osoba, której jest zarzucane zawładnięcie wolą testatora, miała dogodną sposobność wywarcia na niego wpływu i doprowadzenia go do dokonania upragnionego przez nią rozrządzenia (możliwość wywarcia tego wpływu jest zwykle uwarunkowana istnieniem relacji między wpływającym a testatorem, opartej na zaufaniu), osoba, której zarzuca się zawładnięcie wolą spadkodawcy, odgrywała aktywną rolę przy sporządzaniu przez niego testamentu, a także doszło do rozrządzenia testamentowego, które – jak się wydaje – jest wynikiem zabiegów osoby, której zarzuca się pozbawienie swobody testującego, tj. przynosi nieuzasadnioną korzyść beneficjentowi i powoduje pokrzywdzenie jego naturalnych spadkobierców (por. J. Wierciński, Brak świadomości albo swobody..., s. 252–270; por. też K. Osajda, komentarz do art. 945 k.c. (w:) Kodeks cywilny. Komentarz, t. III. Spadki, red. K. Osajda, Warszawa 2013, nb 7–18).

Przenosząc powyższe na płaszczyznę poczynionych ustaleń faktycznych brak było podstaw do jednoznacznego i niebudzącego jakichkolwiek wątpliwości stwierdzenia o sporządzeniu testamentu przez S. C. w warunkach wyłączających swobodne wyrażenie woli.

Po pierwsze, stanowisko A. N. (1) w tej mierze opierało się na jej subiektywnym przekonaniu i domniemaniach, które nie znajdowały pokrycia w dostępnym materiale dowodowym. Nie powielając w tym miejscu treści rozważań poczynionych w części dotyczącej oceny dowodów, które zachowują pełną aktualność, należy podkreślić, że twierdzenia uczestniczki m.in. o męczeniu ojca przez M. S. (1) celem przepisania wszystkiego na jej osobę, poinformowania przez ojca w 2014 roku, że wszystko już stracone, czy też zmuszenia S. C. do zmiany testamentu i przepisania wszystkiego na „nich” wobec braku innego wyjścia nie były wiarygodne, a przy tym nie zostały potwierdzone przez inne osobowe źródła dowodowe (w tym świadków). W świetle pozostałego materiału dowodowego depozycje A. N. (1) należało ocenić jako próbę wykreowania przez stronę zainteresowaną określonej treści rozstrzygnięciem okoliczności zmierzających do podważenia treści aktu ostatniej woli jej ojca, jednakże nie odzwierciedlających rzeczywistego przebiegu wypadków. Sąd z racji rozpoznawania licznych postępowań sądowych o zbliżonej tematyce ma na względzie, że poziom zaangażowania emocjonalnego poszczególnych stron bywa wysoki w związku z czym treść składanych zeznań czy to przez same strony, czy też zgłaszanych przez nie świadków z urzędu musi zostać poprzedzona bardziej wnikliwą i ostrożną analizą w kontekście zgodności z rzeczywistymi wydarzeniami. Niemniej jednak w ramach przeprowadzonego postępowania dowodowego Sąd dysponował nie tylko depozycjami zainteresowanych uczestników, ale przede wszystkim twierdzeniami złożonymi przez samego S. C. w różnym okresie czasu i w toku różnego rodzaju postępowań, których treść pozwalała na weryfikację zeznań złożonych w ramach niniejszego postępowania. Nie można było zatem pominąć, że testator zarówno w dniu 3 lipca 2013 roku (sprawa II Ns 2710/12) jak i w dniu 30 września 2015 roku (sprawa II C 1861/14) przedstawił korespondujące ze sobą i wzajemnie nie sprzeczne (pomimo upływu ponad 2 lat) zeznania, w których wskazywał przede wszystkim na istnienie po śmierci I. C. konfliktu z córką A. N. (1), jego źródła, przebiegu, czy też prób wpływania przez nią na jego osobę co do zmiany treści aktu ostatniej woli. W tym świetle nie sposób przyjąć, aby zeznania uczestniczki były wiarygodne, a sam S. C. pozostawał osobą podatną na wpływ i sugestie najbliższych członków rodziny. Wręcz przeciwnie, ze złożonych depozycji wynika obraz mężczyzny, który aż do śmierci zdawał sobie sprawę z otaczającej go rzeczywistości, istniejącego w rodzinie konfliktu, którego historię i przyczyny był w stanie spójnie przedstawić w dwóch odrębnych postępowaniach sądowych, a przy tym osoby żywiącej istotny żal do jednej z córek z uwagi na jej postępowanie w przeszłości.

Po wtóre, ponownie koniecznym jest odwołanie się do niekwestionowanych przez żadną ze stron końcowych wniosków opinii biegłego z zakresu psychiatrii, który nie stwierdził występowania u S. C. jakichkolwiek czynników prowadzących do tzw. astenii psychicznej (znaczne osłabienie siły woli, motywacji i aktywności) uniemożliwiającej przeciwstawienie się ewentualnym naciskom czy sugestiom ze strony otoczenia niezgodnym z wolą i przekonaniem spadkodawcy. Co istotne, ekspert stwierdził kategorycznie brak czynników natury wewnętrznej o charakterze psychopatologicznym, które wynikałyby z przyczyny wewnętrznej, a tym samym prowadziły do wyłączenia swobody w zakresie wyrażenia woli czy podjęcia decyzji.

Z punktu widzenia rozstrzygnięcia zasadnicze znaczenie miało wykazanie, że S. C. cierpiał na schorzenia natury wewnętrznej, które prowadziły do całkowitego (tj. nie częściowego lub potencjalnego) wyłączenia możliwości wolnego wyboru. Tylko bowiem taki stan skutkuje nieważnością testamentu. Sugestia osób trzecich nie wyłącza swobody powzięcia decyzji. W przeciwnym wypadku - jak zgodnie podkreśla się w doktrynie - niemal każde oświadczenie woli byłoby dotknięte wadą wskazaną w art. 945 § 1 pkt 1, rzadko bowiem człowiek działa zupełnie swobodnie (por. postanowienie Sądu Najwyższego z dnia 21 kwietnia 2004 roku, III CK 523/2002, L.pl nr (...)). Co więcej, skuteczne podważenie aktu ostatniej woli wymaga kategorycznego stwierdzenia stanu opisanego w dyspozycji art. 945 § 1 pkt 1 k.c. nie może zaś opierać się wyłącznie na przypuszczeniach, hipotezach, czy prawdopodobieństwie wystąpienia danego faktu. W tej mierze Sąd podziela pogląd wyrażony przez Sąd Najwyższy, zgodnie z którym jeżeli biegły powołany przez sąd nie jest w stanie stwierdzić, czy spadkodawca, spisując ostatnią wolę był trzeźwy czy pijany, wówczas dokument będzie ważny (por. uchwała Sądu Najwyższego z dnia 22 maja 2013 roku, III CZP 22/2013, OSNC

2013, nr 11, poz. 125). Zgromadzony materiał dowodowy nie potwierdził zaś podstawowej przesłanki prowadzącej do unieważnienia testamentu, a mianowicie istnienia u S. C. czynników wewnętrznych wyłączających swobodę w podjęciu decyzji podczas czynności notarialnej.

W tym miejscu należy zaznaczyć, że nie zmienia obrazu rzeczy stanowisko eksperta o braku kompetencji do stwierdzenia, czy występowały faktycznie naciski na testatora w zakresie sporządzenia aktu ostatniej woli (k.181v). Rolą biegłego nie jest dokonywanie ustaleń faktycznych, a jedynie dostarczenie wiedzy specjalnej, która jest niezbędna z punktu widzenia rozstrzygnięcia. Oczywistym zatem pozostaje, że to zadaniem Sądu było stwierdzenie, czy tego rodzaju naciski występowały, czy też nie. Zgromadzony materiał dowodowy nie potwierdził jednak tego, aby wpływ w tym zakresie na S. C. wywierały M. S. (1) i M. S. (2). Jak już wcześniej wskazano subiektywne twierdzenia samej A. N. (3) nie były wystarczającą podstawą do stwierdzenia tego faktu. Wręcz przeciwnie, z twierdzeń zmarłego złożonych w postępowaniach sądowych w sprawach II Ns 2710/12 (Sąd Rejonowy dla Łodzi – Śródmieścia w Łodzi) oraz II C 1861/14 (Sąd Okręgowy w Łodzi) wynika wniosek odmienny, zgodnie z którym to A. N. (1) podejmowała co najmniej 2 próby skłonienia swych rodziców do rozporządzenia swym mieniem z korzyścią dla jej osoby (2008 rok - „Wtedy u notariusza A. chciała wszystko na siebie przepisać darowizną” k.157, 2015 rok - „przyjechała po 3 latach i chciała, żeby się podobruchał. Chciała, żebym jechał do Szwecji. Chciała żeby zmienił testament” k.144). Wreszcie, odwołując się do opinii eksperta z dziedziny psychiatrii oraz utrwalonego dorobku judykatury, należy zaznaczyć, że samo występowanie nacisków i wpływów ze strony osób trzecich jest niewystarczające do uznania, że swoboda decyzji została zniesiona, jeżeli brak jest czynników natury wewnętrznej prowadzących do przełamania woli testatora.

Po trzecie, wątpliwym pozostaje odwoływanie się przez A. N. (1) do treści zapisu z wizyty u lekarza psychiatry w dniu 12 lutego 2013 roku, gdzie odnotowano m.in. stwierdzenie pacjenta „córka zmieniła testament na swoją korzyść ... zdenerwował się tym, kłótnia”. W świetle zgromadzonego materiału dowodowego ewentualne wnioski związane z tego rodzaju adnotacją prowadzą do zgoła odmiennego rezultatu niż oczekiwany przez uczestniczkę. Kierując się zasadami doświadczenia życiowego oraz wskazaniem wiedzy należy przyjąć, że S. C. wspominając o zmianie testamentu i kłótni miał na myśli nie M. S. (1), lecz A. N. (1). Potwierdzają to nie tylko spójne zeznania zmarłego złożone w toczących się postępowaniach sądowych (w obu podkreślony konflikt z uczestniczką po śmierci I. C.), ale również chronologia czynności podejmowanych przez zmarłą żonę S. C., która w testamencie z dnia 11 lutego 2009 roku powołała do całości spadku swego męża, aby niewiele ponad 2 tygodnie później (26 lutego 2009 roku) również w formie notarialnej odwołać tą decyzję i powołać do spadku w całości córkę A. K. N.. Jak wynika przy tym z protokołu rozprawy z dnia 5 czerwca 2013 roku w sprawie sygn. akt II Ns 2710/12 A. N. (1) przyznała, że „była przy sporządzeniu testamentu z dnia 26 lutego 2009 roku tylko z mamą i nie powiedziała nikomu, że idzie z nią aby sporządzić testament, bo taka była wola mamy” (dane z sytemu Sędzia 2).

Po czwarte, zgromadzony materiał dowodowy nie dostarczył jakichkolwiek informacji, aby S. C. był podatny na wpływ osób trzecich, czy nie umiał odeprzeć narzucanej mu sugestii. Zmarły nie podjął w ostatnich latach swojego życia żadnej nieprzemysłanej decyzji, czy też rozrządzenia, które można by kwestionować z punktu widzenia racjonalności. Powracając ponownie do treści składanych przez niego zeznań w toku innych postępowań sądowych należy przyjąć, że był odporny na wpływ nie tylko osób trzecich, ale również członków najbliższej rodziny, czego potwierdzeniem jest brak zmiany treści swego testamentu pomimo podejmowanych w tej mierze prób ze strony A. N. (1) (2008 i 2015 rok). Obrazu tego nie zmieniają twierdzenia samej uczestniczki („tata był uzależniony od siostry, potrzebował jej codziennej pomocy w zakupach czy przy lekarzu” k.113), czy też świadka B. C. („zależny był ze względu na zwykłe funkcjonowanie od rodziny. Jak się M. nim zajmowała to był zależny od niej i taka samo było w przypadku M.” k.99). Należy jedynie przypomnieć, że w chwili śmierci swej żony S. C. miał 81 lat, a ostatecznie dożył wieku 87 lat. Naturalną w tych okolicznościach pozostawała codzienna pomoc najbliższych członków rodziny w normalnym funkcjonowaniu. Nie oznacza to jednak, że mężczyzna był uzależniony od nich w takim zakresie, że nie był w stanie samodzielnie i swobodnie decydować o swym losie, tym bardziej, że po śmierci I. C. prowadził samodzielne gospodarstwo domowe do około 2015 roku oraz był niezależny finansowo.

Po piąte, o ziszczeniu się przesłanki z art. 945 § 1 pkt 1 k.c. nie może wyłącznie przemawiać fakt, że wizyta u notariusza w dniu 14 stycznia 2013 roku została zaaranżowana przez M. S. (1), a w trakcie czynności obecna była również

M. S. (2). Z jednej strony okoliczności tego rodzaju mogą przemawiać za zdecydowanym zachowaniem uczestnika zmierzającym do osiągnięcia zamierzonego celu tj. uzyskania aktu ostatecznej woli zgodnej z jego partykularnym interesem. Z drugiej jednak strony należy mieć na względzie, że dokonujący czynności notariusz nie ujawnił jakichkolwiek okoliczności uniemożliwiających sporządzenie aktu ostatecznej woli, S. C. nie cierpiał na wewnętrzne schorzenia psychopatologiczne wykluczające swobodne podjęcie decyzji, zaś sama treść testamentu nie wskazywała na irracjonalne działanie testatora. Marginalnie godzi się jedynie zauważyć, że przypadki w których spadkodawca sporządza akt notarialny obejmujący jego ostateczną wolę w trakcie wizyty uprzednio umówionej przez najbliższego członka rodziny, a nawet powołanego ostatecznie do spadku spadkobiercy nie należą do rzadkości, a z pewnością nie prowadzą automatycznie do podważenia jego skuteczności.

W świetle powyższych argumentów Sąd stwierdził, że S. C. sporządził w dniu 14 stycznia 2013 roku testament notarialny w warunkach prawem przewidzianych, a wszelkie zarzuty dotyczące braku świadomości lub swobody testatora w powzięciu decyzji lub wyrażeniu woli okazały się o tyle niezasadne, że nie skutkowały podważeniem skuteczności sporządzonego dokumentu.

W konsekwencji Sąd stwierdził nabycie spadku po S. C. w całości przez jego wnuczkę – M. S. na podstawie sporządzonego przez niego testamentu notarialnego. Stosownie zaś do treści art. 1015 § 2 k.c. nabycie spadku stwierdzone zostało z dobrodziejstwem inwentarza.

O kosztach postępowania Sąd orzekł na podstawie art. 520 § 1 k.p.c. ustalając, że każdy z uczestników poniesie je w związku ze swym udziałem w sprawie.

W toku niniejszego postępowania wygenerowane zostały koszty sądowe, które tymczasowo poniósł Skarb Państwa, a związane z wynagrodzeniem biegłego z zakresu psychiatrii w kwocie 821,52 złotych. Uwzględniając treść art. 113 ustawy o kosztach sądowych w sprawach cywilnych, a także fakt, że nieuiszczone koszty wynikały tylko i wyłącznie z inicjatywy dowodowej uczestniczki A. N. (1), Sąd obciążył ją obowiązkiem ich zwrotu na rzecz Skarbu Państwa – Sądu Rejonowego dla Łodzi – Śródmieścia w Łodzi.